

Skierniewicka Izba Gospodarcza ma 30 lat. W rok 2022 przedsiębiorcy wchodzi z gigantyczną niepewnością

data aktualizacji: 2021.11.26 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

- **Podcina się nam skrzydła - mówi prezes skierniewickiej Izby Gospodarczej. Przedsiębiorcy zrzeszeni w SIG z niepokojem spoglądają w 2022 rok.**
- **Wiele firm już dziś ma problem z wytrzymaniem presji płacowej, w przeddzień jubileuszu ostrzegają przed zwolnieniami i problemami z utrzymaniem się na powierzchni. Otwarcie mówią - wzrost obciążeń podatkowych związanych z Polskim Ładem może spowolnić rozwój gospodarczy.**

W piątek 26 listopada Skierniewicka Izba Gospodarcza świętowała jubileusz 30 lat powstania w mieście samorządu gospodarczego.

- Powstaliśmy w czasie, gdy zaczynaliśmy uczyć się kapitalizmu. Podmioty, które były pierwszymi członkami SIG to były firmy państwowe. Z inicjatywą utworzenia izby wyszedł były prezydent Skierniewic, Włodzimierz Binder. Chciał wzmocnić odrodzony samorząd. Po trzech dekadach miasto Skierniewice jest członkiem SIG a nasze firmy odnoszą sukcesy na rynku lokalnym, choć nie tylko.

*Największa firma, MIRBUD jest marką rozpoznawalną w kraju, spółką giełdową, która odniosła ogromny sukces – mówi **Jolanta Juraś, prezes SIG.***

SIG reprezentuje interesy gospodarcze podmiotów w niej zrzeszonych, jest też poważnym partnerem samorządu terytorialnego. Izba zrzesza dziś 62 podmioty.

Przedstawiciele SIG zasiadają w kapitule lokalnej nagrody gospodarczej „Wokulski Roku”, dzięki wsparciu biznesu powstał w mieście pomnik „Bitwa Warszawska”. Przedsiębiorcy są partnerem społecznym miasta gdy chodzi o kluczowe dla rozwoju Skierniewic decyzje. Aktualnie włączyli się w rozmowy między samorządami powiatu a stroną rządową w sprawie zorganizowania dodatkowego zjazdu z autostrady A2 na wysokości Bolimowa.

Przedsiębiorcy zrzeszeni w SIG zorganizowali między sobą zbiórkę na remont oddziału położniczego w skierniewickim szpitalu.

– Z wnioskiem o wsparcie zwróciła się do nas ordynator oddziału. Nie wyobrażamy sobie, by w naszym szpitalu w XXI wieku przy pokojach kobiet nie było łazienek. Zorganizowaliśmy pieniądze na remont oraz materiały budowlane, pandemia zatrzymała na chwilę prace, ale jestem po rozmowie z dyrektorem WSZ i mam informację, że placówka rusza z oczekiwaną modernizacją – mówi prezes Juraś.

Niemal dekadę temu SIG w Skierniewicach włączył się w pracę nad projektem odbudowy szkolnictwa zawodowego w mieście.

– Jesteśmy pracodawcami, więc w naszym interesie jest kształcenie przyszłych kadr, przygotowanie młodych ludzi do podjęcia obowiązków w zmieniającej się gospodarce. Jestem przekonana, że dużym błędem samorządu miasta było zarzucenie realizacji projektu organizacji szkolnictwa zawodowego. Niestety interes gospodarki i środowiska oświatowego nie zawsze się spotykają. Przyjęliśmy do wiadomości, że kierunki kształcenia w szkołach w mieście to pochodna tego, jakie wykształcenie mają nauczyciele – mówi szefowa SIG. – W konsekwencji gdy zatrudnimy młodego człowieka, starszy pracownik staje się jego nauczycielem, bowiem wiedza, którą uczeń wyniósł ze szkoły jest co najmniej niewystarczająca. Dziś bolączką przedsiębiorców coraz częściej jest brak przygotowanych do pracy kadr – dodaje Jolanta Juraś.

Czas pandemii dla skierniewickiego biznesu był momentem na podjęcie nowych działań, przystosowania się do nowej rzeczywistości. Skutki lock downu najdotkliwiej, początkowo, odczuli przedsiębiorcy z branży gastronomicznej a także właściciele firm zajmujących się szkoleniami. Powodu do narzekania nie miała budowlanka oraz firmy, które już prowadziły działalność w wirtualnej przestrzeni, np. prowadziły sprzedaż internetową.

– Zrobiliśmy krok do przodu, mówię o przedsiębiorcach zajmujących się handlem. Gdy markety się pozamykały, internet otworzył przed nami nowe możliwości. Moja firma, jeśli podsumować ten czas, podwoiła sprzedaż – mówi prezes SIG. – Rynek się zmienił, skorzystaliśmy z możliwości jakie się przed nami otworzyły. Pandemia wymusiła nowe podejście do biznesu, ale też szanse na rozwój. Przeżyliśmy.

Co niesie 2022 rok?

– Niepokoi galopujący wzrost kosztów wytwórczych, spadek wartości złotego oraz przerwane łańcuchy dostaw to wszystko nas bardzo niepokoi. Podam przykład – sprowadzamy sprzęt z Chin. Kontener kosztował od 3 do 4 tysięcy dolarów, to dziś za ten sam płacimy 12 do 16 tysięcy dolarów. W tej sytuacji cena kosiarki na polskim rynku musi skoczyć o 300 złotych. Problem jest na rynku żywnościowym. Ceny szaleją.

Wzrost cen paliw, prądu i gazu podraża koszty usług i produktów w każdej dziedzinie gospodarki. Nieuchronne są również wzrosty kosztów pracowniczych, bo kilkunastoprocentowe podwyżki wynagrodzeń są w obecnych realiach wręcz koniecznością.

Inflacja na poziomie 7 proc. nie zaskakuje przedsiębiorców, ale sprawia, że w rok 2022 wchodzi z wielką niepewnością – podkreśla prezes Skierniewickiej Izby Gospodarczej. – Będziemy szukać rozwiązań – mówi.

Uroczysta gala z okazji jubileuszu 30 lat istnienia SIG odbyła się w kinoteatrze Polonez. Członkowie izby otrzymali pamiątkowe medale. Z okazji jubileuszu przyznane zostały odznaczenia państwowe i gospodarcze.

- **Jerzy Mirgos**, prezes grupy kapitałowej otrzyma **Złoty Krzyż Zasługi**,
- **Łukasz Krawczyński**, prezes Eurotrafo Sp. z o.o. zostanie odznaczony **Brązowym Krzyżem Zasługi**,
- **Jolanta Juraś**, dyrektor finansowy i członek zarządu firmy Hortmasz, prezes Skierniewickiej Izby Gospodarczej otrzyma **Złotą Odznakę Zasłużonego Krajowej Izby Gospodarczej**

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/39703-skierniewicka-izba-gospodarcza-ma-30-lat-w-rok-2022-przedsiębiorcy-wchodzą-z-gigantyczna-niepewnością>